

Opinia  
w sprawie nauczania muzyki w klasach I-III szkoły podstawowej

(Uwaga: poniżej przedstawiamy tekst jednego z licznych pism przesłanych w latach 2006-2009 do Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego nt. nauczania muzyki w klasach I-III, z korektami wniesionymi podczas plenarnego zebrania Zespołu w dn. 20.02.2010).

1. Jak wynika z gruntownych badań i jak potwierdza to codzienna obserwacja, stan powszechnego umuzykalnienia społeczeństwa polskiego jest rażąco niski we wszelkich porównaniach międzynarodowych. Sytuacja ta powinna obecnie stać się obiektem szczególnej uwagi i intensywnych starań poprawy ze strony instytucji odpowiedzialnych za stan kultury w Polsce.
2. Jak też wynika z badań światowych (co w Polsce przez dziesiątki lat umykało uwadze czynników odpowiedzialnych), główną przyczyną systematycznie pogarszających się relacji między społeczeństwem a kulturą muzyczną było w naszym kraju rażące zaniedbanie właściwych form inicjacji muzycznej dzieci w wieku do lat 9. W zakresie szkoły podstawowej, to, jak się obecnie okazuje, najważniejsze dla powszechnej kultury muzycznej zadanie powierzono specjalistom nauczania zintegrowanego, nie wyposażając ich jednocześnie w wiedzę i umiejętności umożliwiające spełnianie owego zadania. W chwili obecnej jedyna możliwość przywrócenia normalnego stosunku między społeczeństwem polskim a muzyką jest rozpoczęcie sukcesywnego przekazywania zajęć muzycznych w klasach I-III starannie dobranym i przygotowanym nauczycielom-specjalistom.
3. Rozwiązanie proponowane w p. 2, dla uzdrowienia paradoksalnej sytuacji, w jakiej znalazła się obecnie polska kultura muzyczna, nie ma charakteru gwałtownej rewolucji. Nie grozi tu naruszenie systemu edukacji zintegrowanej m.in. dlatego, że pełne przyjęcie zajęć muzycznych przez specjalistycznie przygotowanych nauczycieli muzyki nie nastąpi wcześniej niż za kilkanaście lat. W sprawie tej przeprowadziliśmy szczegółowe konsultacje w Komitecie Nauk Pedagogicznych i w Komitecie Nauk o Sztuce PAN uzyskując pełne poparcie naszej inicjatywy. Należy jednak wyraźnie naświetlić przyczynę, dla której kompetentnych nauczycieli muzyki szukać musimy w zasadzie poza środowiskiem nauczycieli kształcenia zintegrowanego i czym różni się tu sytuacja muzyki od tej, jaka dotyczy innych dziedzin nauczania.

Kompetencje do nauczania języka polskiego, matematyki czy wiedzy o środowisku kandydaci do dyplomu studiów zintegrowanych uzyskują na studiach, lecz przedtem uczyli się odpowiednich przedmiotów przez wiele lat w szkole i ewentualnie zdawali je na maturze.

Sytuacja nauczycieli kształcenia zintegrowanego, na których nakłada się obowiązek uczenia muzyki jest krańcowo inna. **Po pierwsze**, całkowicie inaczej, niż niemal we

wszystkich krajach Europy i Ameryki, nabór kandydatów na studia odbywa się tu wśród młodzieży, która ani w szkole ani w środowisku rodzinnym lub społecznym nie miała okazji zdobycia elementarnej wiedzy o muzyce, nabycia umiejętności czystego śpiewania czy najskromniejszych umiejętności gry na jakimś instrumencie. W trakcie naboru na studia nie sprawdza się ani tych umiejętności, których nabycie wymaga na ogół kilkuset godzin ćwiczeń, ani (nie istniejącej) wiedzy muzycznej ani wrodzonych predyspozycji kandydata do uprawiania muzyki. **Po drugie**, w trakcie uprzednio funkcjonujących studiów kształcenia zintegrowanego programy studiów w zakresie wiedzy i umiejętności muzycznych były tam nieustannie ograniczane. Z początkowych planów obejmujących trzysta godzin (nb. zdecydowanie zbyt mało dla uzyskania od zera pełnych kompetencji nauczyciela muzyki) do dwustu, stu dwudziestu czy trzydziestu godzin. Zresztą obecnie obowiązujące tam minimum programowe dla studiów licencjackich w ogóle nie nakłada bezwzględnego obowiązku uczenia studentów muzyki. W tej sytuacji twierdzenie, z którym spotykamy się niekiedy w rozmowach z przedstawicielami władz resortowych, że nauczanie muzyki w klasach I-III należy pozostawić na stałe w rękach nauczycieli kształcenia zintegrowanego, można najogólniej określić jako całkowicie sprzeczne z wymogami poprawy stanu umuzykalnienia społeczeństwa polskiego.

4. Propozycja Polskiej Rady Muzycznej, zgodna z opinią powołanego przez nią Zespołu Ekspertów, opiera się na realiach istniejących obecnie w omawianym sektorze edukacji. Mówiąc o przejmowaniu obowiązków nauczania muzyki w klasach I-III przez „specjalistów” można tu uwzględnić przede wszystkim osoby o pełnych kwalifikacjach muzycznych i nauczycielskich, popartych praktyką nauczania muzyki w klasach starszych. Następnym źródłem pozyskiwania specjalistów powinno być środowisko absolwentów akademii muzycznych, którzy byliby poddani specjalistycznemu szkoleniu pedagogicznemu na studiach podyplomowych, nasyconych m.in. tematyką praktyki szkolnej. Po trzecie, nauczanie muzyki w klasach I-III można by powierzać absolwentom różnych studiów pedagogicznych (w tym studiów kształcenia zintegrowanego) lub psychologicznych, którzy wykazaliby przygotowanie muzyczne co najmniej w zakresie ukończenia szkoły muzycznej I stopnia oraz którzy ukończyliby odpowiednio zaprogramowane studia podyplomowe z zakresu muzycznej pedagogiki wczesnoszkolnej. W przyszłości, nauczyciele muzyki dla szkół ogólnokształcących powinni w znacznym stopniu rekrutować się z nowotworzonych, dwuspecjalnościowych kierunków, na których pedagogika muzyczna byłaby jedną ze specjalności.

Andrzej Rakowski  
Przewodniczący Zespołu Ekspertów PRM  
ds. Muzyki w Szkolnictwie